



Bracia z Myszakowa

Fascynujący świat pamięci narodowej

MARIAN NOWY

Było ich czterech: Stanisław, Jan, Kazimierz, Antoni. Bracia Kostaneccy urodzili się w Myszakowie, koło Zagórowa, obecnie leżącym w województwie wielkopolskim.

Najstarszy – Stanisław, urodzony 16 kwietnia 1860 roku, po ukończeniu gimnazjum w Poznaniu rozpoczął studia w zakresie chemii organicznej na wydziale filozoficznym Uniwersytetu w Berlinie. Dziedzinie tej poświęcił karierę naukową, realizowaną na kilku uniwersytetach. Najważniejsze prace badawcze wykonał w Bernie, gdzie był kierownikiem katedry. Opublikował około 200 prac, wypromował wielu doktorów, był członkiem czynnym Akademii Umiejętności.

25 grudnia 1863 roku urodził się Kazimierz, który także zapisał się na Uniwersytet w Berlinie, aby po roku studiów na wydziale filozoficznym przenieść się na wydział lekarski. W 1892 roku, już jako uznany autorytet naukowy, wrócił na ziemię polskie i został profesorem Uniwersytetu Jagiellońskiego, by po dwóch latach objąć zakład anatomii na wydziale lekarskim. W następnych latach piastował funkcję dziekana, a później rektora UJ. Był członkiem czynnym Akademii Umiejętności, dyrektorem Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego, a także jej sekretarzem generalnym i prezesem.

Antoni, urodzony 9 stycznia 1866 roku, także studiował w Berlinie. Interesowała go ekonomia polityczna. W 1901 roku został powołany na stanowisko profesora ekonomii na Uniwersytecie we Fryburgu. W 1910 roku objął profesurę ekonomii na Politechnice we Lwowie, zaś w 1915 roku rozpoczął wykłady na Uniwersytecie Warszawskim. W latach 1917–1919 był rektorem UW.

Jan, który urodził się 4 grudnia 1861, wybrał inną drogę życiową. Od dzieciństwa przejawiał zamiłowanie do rolnictwa i przy nim pozostał, stając się z czasem autorytetem w sprawach rolnictwa i gospodarki rolnej. Przewodniczył m.in. Związkowi Rolniczemu. Jak pisze Łukasz Parus polonista w zagórowskiej szkole, pasjonujący się dokumentowaniem historii rodziny Kostaneckich: „Jan odziedziczył miłość do ziemi po ojcu Janie Nepomucenie, wybitnym rolniku i mądrym gospodarzu, do którego udawali się po wszelkie porady w zawiłych sprawach rolniczych sąsiedzi i młodzi adepci rolnictwa”. I dodaje: „Jan Kostanecki nie był, co prawda, naukowcem światowej sławy, niemniej jednak swoim życiem, przykładnym charakterem, a także pracowitością i życzliwością wobec ludzi, zapisał się złotymi literami w pamięci potomnych”.



Bracia Kostaneccy
u góry od lewej: Kazimierz, Stanisław
u dołu od lewej: Jan, Antoni

Dlaczego Bracia Kostaneccy zostali patronami Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Zagórowie? Zapytałem o to Ritę Majkowską, dyrektor Archiwum Nauki PAN i PAU, która niedawno gościła w Archiwum trzech nauczycieli z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych im. Braci Kostaneckich: dyrektora Marka Kujawę, Roberta Górecznego i Łukasza Parusa (autora obszernej relacji zamieszczonej na stronie internetowej szkoły). Przebywali oni w Krakowie, zwiedzając miejsca związane z życiem i pracą naukową prof. Kazimierza Kostaneckiego. W 2004 r. po burzliwej dyskusji w gronie nauczycieli, uczniów i zaproszonych gości Bracia Kostaneccy, spośród kilku kandydatów, zostali wybrani na patronów szkoły. Jak pisze Magdalena Wojnicz w monografii wydanej z okazji 50-lecia szkoły, synowie ziemi zagórowskiej dowiedli, że „nawet największe i najśmielsze marzenia i ambicje młodości mogą być spełnione”, jeżeli zechce się podjąć trud ich realizacji. „Ich wyjątkowa i sukcesem zakończona droga do sławy, to droga, której celem były powszechnie uznane wartości: prawda, dobro, piękno”. Jak mówi, stanowi to zobowiązanie dla uczniów.

Zagórowskich nauczycieli zaprosił do Krakowa prof. Zdzisław Gajda, wieloletni kierownik Katedry Historii Medycyny Collegium Medicum UJ, który współpracuje ze szkołą od 2004 r., wspierając jej działania na rzecz kultywowania pamięci o Braciach Kostaneckich.

Wędrówkę po Krakowie rozpoczęli od Katedry Historii Medycyny Collegium Medicum UJ przy ulicy Kopernika. Od obecnego kierownika Katedry, prof. Andrzeja Śródki, dowiedzieli się wielu ciekawych szczegółów o cechach osobowości prof. Kazimierza Kostaneckiego, jak ten,



Kraków – warto wiedzieć

iż tak kochał róże (uprawiał je w ogrodzie swojej willi przy ul. Sienkiewicza 24 w Krakowie), że zwracał się do nich po imieniu, albo inny, mówiący o tym, iż stylu ubierania i bycia od Kostaneckiego mogliby się wówczas uczyć angielscy dżentelmeni.



W Katedrze Historii Medycyny Collegium Medicum UJ

Odwiedzili gmach Theatrum Anatomicum, w którym ich patron pracował przez 40 lat. W holu, na piętrze, znajduje się tablica upamiętniająca Kostaneckiego. Umieszczono ją w 1963 r., w stulecie urodzin i w 25. rocznicę śmierci profesora. Obejrzeni aulę, w której prof. Kostanecki prowadził wykłady. – *Gdy wygłaszał wykład, od razu dało się zauważyć jego charyzmę, profesjonalizm, jak również niebywałe umiejętności oratorskie. Swą postawą i wytwornymi manierami uczył studentów, jak powinien postępować i zachowywać się lekarz. Dla studentów był niedoścignionym wzorem do naśladowania. Do tego wspaniale rysował. Każdy anatom musi dobrze rysować. Kostanecki robił to genialnie* – opowiadał prof. Gajda. Przytoczył swym gościom także inną anegdotę o uczonym: – *W czasie I wojny światowej, przez pomyłkę, wezwano Kostaneckiego na komisję wojskową. Profesor był szczupły i niski, więc wzięto go prawdopodobnie za biednego chłopca. Jeden z członków komisji zapytał: – Umiesz czytać? – Umiem – odpowiedział mężczyzna. – A umiesz pisać? – Umiem – ponownie odpowiedział. – A kim ty jesteś? – Profesorem anatomii Uniwersytetu Jagiellońskiego, proszę pana, powiedział Kostanecki.*

Tu się przypomina anegdota o słynnym historyku, prof. Władysławie Konopczyńskim. Profesor miał pod Krakowem sad. Nie chcąc, by jabłka mu się marnowały, wrzucał je do kosza i wychodził przed dom. A nuż ktoś będzie miał na nie ochotę... Zdarzyło się, że przechodził cudzoziemiec i miesząc język angielski z polskim zapytał, czy może kupić trochę tych jabłek. Profesor odpowiedział płynną angielszczyzną. Zdziwiony Anglik zapytał, jak to się dzieje, że prosty człowiek z podkrakowskiej wsi tak płynnie włada angielskim? – U nas każdy to potrafi – zażartował profesor.

Nauczyciele z Zagórowa zwiedzili Collegium Maius i Collegium Novum UJ, a w drugim dniu pobytu gmach Polskiej Akademii Umiejętności. Mieli możliwość obejrzeć portret prof. Kostaneckiego, członka PAU i jej prezesa, wiszący w Małej Auli. Jak wspomina Rita Majkowska, byli oczarowani nie tylko miejscami, w których żył i pracował

Kostanecki, ale nieznanymi materiałami archiwalnymi, fotografiami i pamiątkami ze spuścizny Kazimierza Kostaneckiego, przechowywanej w Archiwum Nauki. Szkoła będzie mogła uzyskać skany wybranych materiałów, a Archiwum będzie mogło uzupełnić spuściznę o nieznaną dokumentację, którą szkoła otrzymała od rodziny z kraju i z zagranicy. Obie strony liczą na owocną współpracę. Okazją do tego jest cyklicznie obchodzone w Zagórowie Święto Patronów Szkoły, które przypada tego roku w dniu 26 listopada.

W Archiwum Nauki:



Spotkanie z dr Ritą Majkowską i prof. Zdzisławem Gajdą



Nad dokumentami związanymi z życiem i pracą prof. K. Kostaneckiego

Jak podkreśla Rita Majkowska, szkoła w Zagórowie to nie jedyna szkoła, z którą współpracuje Archiwum Nauki, popularyzując w ten sposób swoje zbiory i wprowadzając młodzież w tajniki wiedzy archiwalnej, a tym samym w fascynujący świat pamięci narodowej. Inną niezwykłą postacią patronuje szkole podstawowej w Jasienicy – jest nią prof. Karolina Lanckorońska, której spuścizna przechowywana jest w Archiwum. Patronem Szkoły Poligraficzno-Księgarskiej w Krakowie jest prof. Zenon Klemensiewicz. Jego bogate materiały archiwalne przekazane do zbiorów Archiwum przez córkę, prof. Irenę Bajerową, już dwukrotnie były prezentowane i wykorzystywane do publikacji z okazji jubileuszów szkoły. Warto zatem przekazywać spuścizny uczonych i ludzi kultury do Archiwum, ponieważ służą one nie tylko do celów badawczych, ale pomagają również kształtować postawy młodzieży poprzez bezpośredni kontakt z bogatym i cennym materiałem źródłowym – pamiątkami przeszłości.

MARIAN NOWY

Zdjęcia: Robert Góreczny, Łukasz Parus